



Vivat Maj! Trzeci Maj!
Vivat wielki Kockataj!

USTAWA RZĄDOWA

prawo uchwalone dnia 3 Maja 1791.

W Imię Boga w Trójcy świętej jedynego.

STANISŁAW AUGUST

z Bożej łaski i woli narodu

KRÓL POLSKI,

"V. RZĄD CZYLI OZNACZENIE WŁADZ PUBLICZNYCH. Wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu. Aby więc całość państw, wolność obywatelska i porządek społeczności w równej wadze zostawały, trzy władze rząd narodu polskiego składać powinny i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą; to jest: władza prawodawcza w stanach zgromadzonych, władza najwyższa wykonawcza w królu i straży i władza sędziowska w jurysdykcjach na ten koniec ustanowionych lub ustanowić się mających."

"Władza wykonawcza nie będzie mogła praw stanowić ani tłumaczyć, podatków i poborów pod jakimkolwiek imieniem nakładać, długów publicznych zaciągać, rozkładu dochodów skarbowych przez sejm zrobionego odmieniać, wojny wydawać, pokoju ani traktatu i żadnego aktu dyplomatycznego definitive zawierać."

z Konstytucji 3 Maja

"... zaręczam na miłość ojczyzny, jej całości i niepodległości, na obowiązki sumienia i honoru, iż zasady Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej w każdym miejscu jak najusilniej popierać i utrzymywać będę, przepisy obowiązków tegoż Zgromadzenia ściśle dopełnię, ojczyznę moją wszelkimi podany mi od Zgromadzenia sposobami ratować, w zdaniu moim upornym nie być, ale zawsze do większości członków tegoż Zgromadzenia zdanie moje stosować przyrzekam. Co wszystko zaręczam pod obowiązkiem honoru i uczciwości."

tekst deklaracji członka Zgromadzenia Przyjaciół
Konstytucji Rządowej, maj 1791 r.

"... zalecamy, naznaczając dzień świętego Stanisława biskupa męczennika, patrona Korony Polskiej, za uroczysty w roku, który my i potomkowie nasi obchodzić będziemy, za dzień poświęcony najwyższej opatrzonności, po którym ojczyzna śmiało i bezpiecznie po tych nieszczęściach odetchnąć może."

Deklaracyja Stanów Zgromadzonych z 5 maja 1791 r.

Kolejny eksperyment

Coraz głośniejsze o tym w Polsce /dyskusja w RG, uchwała senatu br./ ale nie na PWR.

Na posiedzeniu Rady Głównej w dniach 25-26 lutego br. prof. T. Porębski przedstawił "Propozycje niezbędnych zmian w kształtowaniu struktury kadry naukowej oraz dróg jej awansu" /pełny tekst podają: Informacje SKN nr 7, marzec 88, Wrocław/. Dokumentowi temu wtóruje "Propozycja" Federacji ZNP Szkół Wyższych i Nauki adresowana /uwaga! / do I sekretarza KC PZPR.

- Oto, w największym skrócie, te propozycje:
- ograniczyć liczbę stanowisk do: asystenta, adiunkta, docenta i profesora,
- zatrudniać na wszystkich stanowiskach na okresy zamknięte /1-, 3- lub 5-letnie/,
- niezależnie od zatrudnienia od posiadanego stopnia lub tytułu naukowego.

I tak np. docenten można, wg propozycji, zostać m.in. za "liczący się udział w rozwiązywaniu problemu naukowego nagrodzonego nagrodą państwową", "znaczący udział w realizacji programów badań rozwojowych". "Liczący się", "znaczący" - charakterystyczna "precyzja" dokumentu.

Nie zwiększone fundusze na naukę, lecz nowe zasady awansowania mają ratować naukę polską. A więc nareszcie - docenci bez habilitacji. Widmo roku 1991 przestanie straszyć. Swoi zostaną docentami, potem profesorami. A nie-swoi? Sami sobie winni.

Spodziewane wprowadzenie pod obrady Sejmu - w czerwcu.

KRYTERIA AWANSOWANIA

Jedną z grup nauczycieli akademickich są pracownicy dydaktyczni: nauczyciele przedmiotów kierunkowych, języków, wychowania fizycznego, zatrudniani m.in. na stanowiskach wykładowcy i starszego wykładowcy. Mają oni zwiększony w stosunku do pracowników naukowo-dydaktycznych wymiar obowiązkowych zajęć dydaktycznych /wykładowcy - 360, st.wykładowcy - 300 godzin rocznie/.

Art. 179 ustawy o szkolnictwie wyższym postanawia m.in., że zakres obowiązków pracowników dydaktycznych jest określony w art. 144 ust.1 pkt 2-4, a więc z wyłączeniem punktu 1, mówiącego o obowiązku badań naukowych, jako punktu dotyczącego tylko pracowników naukowo-dydaktycznych. Tak więc do ustawowych obowiązków pracowników dydaktycznych należy /art.144 ust.1 pkt 2-4 ustawy/:

- " - nauczanie i wychowywanie studentów oraz kształtowanie ich zainteresowań i samodzielności myślenia,
- upowszechnianie /od red.: upowszechnianie nie znaczy tworzenie/ osiągnięć nauki i praktyki,
- udział w pracach organizacyjnych szkoły, związanych z dydaktyką, badaniami naukowymi, działalnością artystyczną lub leczniczą."

Tymczasem w dyskusyowanym na posiedzeniu Senatu w lutym br. projekcie "Kryteriów awansowania ..." wymaga się od pracowników dydaktycznych autorstwa lub współautorstwa co najmniej jednej publikacji naukowej lub technicznej, a od starszego wykładowcy, dodatkowo, co najmniej jednej publikacji w czasopiśmie naukowym lub technicznym o zasięgu krajowym lub międzynarodowym. Wymóg ten jest stawiany przy pierwszym zatrudnieniu na stanowiskach wykładowcy i starszego wykładowcy a także, od nowa, przy każdym wznowieniu zatrudnienia.

Wymóg ten jest sprzeczny z ustawą sejmową. Na mocy art.144 ust.1 pkt 2-4 pracownicy dydaktyczni nie mają obowiązku pracy naukowej, mają do niej prawo, zaś pracodawca nie może uzależniać zatrudnienia pracownika dydaktycznego od napisanych przez niego publikacji naukowych, natomiast ma obowiązek uwzględnić /zapewne na korzyść/ w ocenie pracownika dydaktycznego fakt, że ma on publikacje choć nie jest do nich zobowiązany. I tak, sądzę, należy łącznie traktować zapis art.144 ust.1 pkt 2-4 oraz art.133 ustawy o szkolnictwie wyższym w odniesieniu do pracowników dydaktycznych.

Jednym zdaniem

● W Krakowie powstało Porozumienie Senatorów wszystkich uczelni. Jest propozycja, by powstała ogólnopolska Komisja Senatorów - przedstawicieli pracowników nie będących profesorami i docentami.

● Na Uniwersytecie Warszawskim odbyło się za zgodą Rektora zebranie Komitetu Założycielskiego "S" /mniej już 3 miesiące od złożenia wniosku o rejestrację/.

● Podobne zebranie odbyło się na KUL-u; uaktywnił się samorząd studencki.

POSIEDZENIE SENATU w dniu 24 marca 1988 r.

3

W imieniu senackiej komisji ds. rozwoju kadry naukowej prof. J. Sworakowski jednoznacznie poparł 5 z 6 zgłoszonych wniosków osobowych; w jednym wypadku komisja miała wątpliwości co do zbyt ubiegiego /zdanem komisji/ dorobku kandydata do tytułu profesora nadzwyczajnego. Ze stanowiskiem tym polemizowali prof. prof. M. Markiewicz i M. Cegielski. W tajnym głosowaniu Senat poparł wnioski: - o nadanie tytułu prof. zwyczajnego prof. S. Wiśniewskiemu /39 - tak, 2 - nie, 1 - wstrzym./, - o nadanie tytułu profesora nadzwyczajnego i powołanie na stanowisko profesora: doc. dra hab. J. Malke /30, 5, 7/, doc. dra J. Pysznika /24, 8, 10/, doc. dra M. Seweryniaka /32, 7, 3/, - o powołanie na stanowisko docenta: dra hab. J. Świątko /47, 2, 1/ i dra hab. J. Własaka /48, 0, 1/.

W kolejnym punkcie porządku obrad Senat zatwierdził plan wydawnictw naukowych na rok 1989. Przypomniano o konieczności terminowego składania prac w Wydawnictwie PWR. Następnie prof. Luty omówił przebieg praktyk studenckich w r. 1987, podkreślił konieczność zapewnienia właściwego doboru zakładów pracy, do których kierowani są studenci, zaapelował o wzmocnienie pozycji pełnomocników ds. praktyk w instytutach, a w szczególności o zapewnienie realizacji odpowiedniego programu praktyk zawodowych. Ogółem, praktyki robotnicze ukończyło 965 osób a praktyki zawodowe - 1956 osób. Prof. J. Juchniewicz przedstawił materiał dotyczący zagranicznych praktyk studenckich i kształcenia obcokrajowców w latach 1985-88. Wymiana zagranicznych praktyk studenckich osiągnęła poziom 380 osób /wyjazdy i przyjazdy/. W ramach kursów językowych, wydziałek dydaktycznych, praktyk ALESTE i AIESEC wyjechało 65, przyjechało 105 osób /w r. 1987/. Proponuje się ustabilizowanie wyjazdów na zagraniczne praktyki studenckie na poziomie 400 osób. W dyskusji poruszone sprawę wykorzystania praktyk studenckich dla potrzeb ZRE PWR., a także rezygnacji ze szczytnych haseł w odniesieniu do praktyk zagranicznych, które bardzo często są traktowane jako wycieczki zagraniczne. Następnie prof. J. Juchniewicz podał dane dotyczące kształcenia obcokrajowców w latach 1985-88. Obecnie, na różnym poziomie kształci się ok. 400 osób. Jest to najpoważniejsze źródło wpływów dewizowych dla Uczelni /140.000 \$/, dające również istotne obciążenia dydaktyczne. W dyskusji zgłoszono problemy natury dyscyplinarnej dotyczące studentów obcokrajowców.

W kolejnym punkcie porządku obrad prof. W. Charewicz przedstawił plan podziału środków funduszu socjalnego na rok 1988 oraz korektę wstępnego podziału budżetu na rok 1988. Fundusz socjalny wynosi 163,1 mln zł; z czego 42,5 mln zł przeznaczono na wypoczynek pracowników w OW PWR., a 25,2 mln zł - na wczasy turystyczne. Budżet PWR. przedstawia się następująco:

1. dotacja na działalność naukowo-dydaktyczną i wychowawczą - 3.684 mln zł,
2. dotacja na pomoc materialną i socjalną dla studentów - 310 mln zł,
3. koszty pośrednie - 2.543,1 mln zł,
4. wynagrodzenie bezpośrednie w działalności badawczej 978,6 mln zł,
5. limity fund.honorariów i bezos.fund.płac - 885,8 mln zł.

Ogólnie, sytuacja finansowa PWR. jest trudna, m.in. został poważnie uszczuplony fundusz rozwoju szkoły, podniesiono odsetki kredytów bankowych, wrosła opłaty na amortyzację. Rosną koszty pośrednie w związku z istotnymi podwyżkami cen /np. usku, energii/. Doc. Wilimowski, w imieniu komisji ds. ekonomiczno-finansowych, zaproponował przyjęcie obu dokumentów, popierając zwiększenie środków przyznanych na potrzeby Bibl.Gł. i realizację wyjazdów zagranicznych. Ponownie postulował opracowanie programu oszczędnościowego. W tym kontekście skierował pytanie o wynik finansowy spółki "Kowary". Prof. T. Winnicki poinformował, że zysk spółki wyniósł 142 mln zł, z czego 88 mln zł przeznaczono na fundusz rozwoju szkoły. Senat zaakceptował przedstawiony podział budżetu oraz środków funduszu socjalnego.

Następnie prof. J. Juchniewicz przedstawił źródła dochodów dewizowych PWR. I tak, oprócz opłat za studia obcokrajowców Uczelnia uzyskała w ub.roku: - z tytułu opłat za konferencje - 18.000 \$, - ze sprzedaży patentów, licencji itp. - 4141 \$, - "darowizny" od pracowników Uczelni /"przymusowa dobrovolność"/ - 105.000 \$. Uwzględniając istniejące ograniczenia oraz fakt stabilizowania się wpływów w postaci darowizn oraz opłat za studia obcokrajowców, należy zdynamizować sprzedaż myśli technicznej /uwaga: 10% uzyskanych dochodów może być przeznaczane na konto prywatne/.

W sprawach bieżących Rektor zwrócił uwagę na materiały dostarczone senatorem, w tym na projekt nowej instrukcji wyjazdowej, przewidującej opłaty w wysokości 10% wynagrodzenia brutto za cały okres pobytu za granicą /dotyczy pobytów dłuższych niż 1 miesiąc/.

Cud się nie zdarzył

Niechęć najwyższych organów PWR. do podjęcia decyzji w sprawie, która należy do ich kompetencji, jest nie do przewyżczenia. I Rektor i Senat potraktowali wyjaśnienie Ministerstwa o wygaśnięciu mandatu dra T. Wójcika jako decyzję, choć nie do Ministerstwa należy interpretacja statutu uczelni. Ponad półroczne zmagania o to, by te organy poczuły się gospodarzami ustawowo samorządnej uczelni, okazały się bezskuteczne. Lasciate ogni speranza!

W tej sytuacji elektorzy zebrani w dniu 19 kwietnia br. w głosowaniu jawnym zdecydowali się przeprowadzić wybory uzupełniające do Senatu. Nowym przedstawicielem pomocniczych prac. naukowych został wybrany adiunkt w I-4, dr Ryszard Radomski /31 - za, 2 - wstrz., 5 - przeciw/.

Zebrani postanowili, że kilkusobowa grupa robocza zajmie się przygotowaniem opinii w sprawie rotacji, co może przymusi Senat do zajęcia się tym problemem.

Wybory do Komisji Socjalnych

W ostatnich tygodniach były organizowane zebrania wyborcze do rektorsko-związkowych komisji socjalnych. Komisje te zajmują się różnymi formami działalności socjalnej finansowanej z Zakładowego Funduszu Socjalnego.

Część zebrań zakończyła się fiaskiem. Podstawowe zastrzeżenia dotyczą: równego podziału miejsc w komisjach między przedstawicieli Rektora i związku /sprawiedliwy byłby udział związkowców proporcjonalny do liczebności związku/ i dwukrotnego prawa głosu związkowców /mogą wejść do komisji jako związkowcy i jako przedstawiciele Rektora/, co praktycznie zapewnia związkowi przewagę w komisjach. Dochodzi też i to, że komisje nie działają na terenie neutralnym, lecz w lokalu RZ ZNP, co jest nieczym innym jak próba przymuszenia do kontaktów z ZNP, lub też eliminacją części pracowników /chyba dosyć znacznej/ z korzystania z niektórych form pomocy socjalnej.

Dlaczego dawny pomysł wydzielenia pomieszczenia dla Komisji Socjalnych nie został przez tyle lat zrealizowany? Trudno uwierzyć, że jest to tylko brak lokalu. Nawet jeśli nie ma tu złej woli władzy, to jest co najmniej lekceważenie okazywane tym, którzy do związku nie należą.

Nowoczesność?

W jednym z instytutów PWR. wymyślono procedurę telefonowania, która zyskała już popularność dzięki Teleexpressowi. Pragniemy poinformować naszych Czytelników, że na tym nie kończy się inwencja naszych przełożonych. Oto w innym instytucie postanowiono "uczczyć" tzw. Dzień Kobiet imprezą, której nadamy kryptonim "Greckie figi". Oto przepis na ten zakalec: Wziąć dyrekcję, przedstawicieli OOP, ZNP, kobietą część załogi, kawę, ciastka i ubić dokładnie w ciasnym pomieszczeniu /uwaga: kolejność dodawania składników nieobojętna - koniecznie OOP przed ZNP i kręcić tylko w lewo/. Następnie złożyć Paniom życzenia, wręczyć talony i włączyć video. Na początku może być film z Kaczorem Donaldem. Gdy temperatura wzrośnie pokazujemy film, który w zależności od upodobań można określić jako "z pogranicza", "półpornograficzny" itp. Może to być obraz pt. "Greckie figi", który nie został dopuszczony do rozpowszechniania w PRL. Można przyprowadzić taką imprezę mniej lub bardziej pieprzonymi uwagami, dowcipami itp. Dla lepszego samopoczucia organizatorów może lepiej nie pytać jak się paniom podobało.

Życzę dobrego SMAKU
Powała

Instrukcja

"... zobowiązuję Pion Współpracy z Zagranicą do każdorazowego odbierania deklaracji od pracowników wyjeżdżających na okres dłuższy niż 1 miesiąc /30 dni/ o wyrażeniu zgody na przekazywanie kwot dewizowych..."

Mogę zrozumieć, że w tej paranoicznej sytuacji finansowej, sami sobie /czy na pewno sobie? może towarzyszom?/ musimy tworzyć fundusz dewizowy. Tylko dlaczego przymus nazywać ZGODĄ?

PS Odradzamy wyjazdy w miesiącach: I, III, V, VII, VIII, X, XII. Niby też miesiąc, a 31 dni.